Nro. 234.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Października 1795.

Gazety.

WŁOCHY.

Zdarzenia woienne.

Pod dniem 21. Września w rapporcie swoim donosi Kommenderuiący Armią Włoską Feldmarszałek Baron *Devins*, że gdy dla zabespieczenia okolicy *Sambucco* kazał wzmocnić górę iedną leżącą na przeciw obozu Francuskiego, i zdał

obronę iey na Jenerała *Argenteau*; nieprzyiaciele tak obrażeni zostali tym urządzeniem, że zaczęli mocną kanonadę do naszych, którzy z swey strony równie im odpowiedzieli. Nakoniec Jenerał *Argenteau* przypuścił żwawy attak na pierwszych, ale ci z taką zaciętością się stawili nacieraiącym, że niepodobna było spędzić ich z placu. Po cofnieniu się więc naszych, nieprzyiaciel z swey strony gwałtowny przypuścił szturm na nich, ale nadaremnie, bo przymuszony został do ustąpienia, a Cesarscy utrzymali się przy swym stanowisku.

W tych dwóch zdarzeniach utraciliśmy w zabitych 51., w rannych 119., w niewolą zabranych i niedoliczonych 257. głów. Między zabitymi iest Kap: *Barth*; ranni zaś officyerowie są Kap: *Vitla*, *Bach*, *Linden*, Porucz: *Velluti*, *Foulon*; Chorąż: *Buccadoro i Bianchi*; w niewolą zabrani Kap: *Rastiani*; Porucz: *Auersperg i Krug.*

Strata nieprzyiaciół dostatecznie opisana bydź nie może; ale iak słychać, ma bydź nierównie większa od naszey.

NIEM-

NIEMCY.

Z Frankfurtu dnia 25. Września.

Armia Cesarska iuż zupełnie się przeprawiła na drugą stronę *Menu*. Dnia 22. stał obóz Jenerała *Clerfayt* w *Schwanheim* przy *Höchst*; dnia następuiącego po przeprawie przez *Men* Jener: *Naendorf* i *Wartensleben*, i złączeniu się z głowną Armią pod Jenerałem *Clerfayt*, posunęli się Cesarscy daley ku *Darmstadt*, gdzie wytchnięto obóz na 60. tysięcy woyska. Pod czas gdy Armia cała zmierza ku *Heidelbergowi*, Artylerya rezerwowa bagaże i paki cięźkie ciągną do *Wützburga* w *Frankonii*. Zeby zaś w tey retyradzie nie było przeszkody od Francuzów z strony *Manheimu*, wystawili Austryacy 12. tysięcy woyska na zasłonę całey Armii. Francuzi prawie wszystkie kraie opanowali, które leżały między *Menem* i linią Demarkacyiną. Te linią z naywiększą punktualnością respektuią. Z *Wetzlar* donoszą, że tam dla oznaczenia pomienionych linii, stawiaią małe chorągiewki z orłem Pruskiem. Głowna kwatera Jenerała *Lefebvre*

vre była dnia wczorayſzego w *Friedberg*, a dziś o milę iuż tylko ieſt od nas. Niemcy ſtarnią ſię ſtatecznie bronić *Ehrenbreſtein*; (fałſzywie głoſzono iakoby ta forteca doſtała ſię w ręce Francuzom) iakoż dnia 14. Jenerał Jordis wprowadził tam świeże poſiłki. Forteca na pół roku opatrzona ieſt w wſzelkie potrzeby, ſzturmem też wziąść iey, iak mówią, niepodobna.

Dnia dziſieyſzego przybył tu do naſzego miaſta Jen: Francuſki *Charpentier*, końcem rozmówienia ſię X. Dziedz: Hohenlohe, do tych przyłączył ſię także Jenerał Ceſarſki.

W ten moment odbieramy wiadomość, że Armia Ceſarſka ciągnie daley ku *Heidelbergowi*, i że Francuzi zaczepiwſzy od *Manheimu* Jen: Quosdanowicha, ze ſtratą zoſtali odpartymi. Szczaguły tego zdarzenia wyrażone w Nrze 230.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. *Września.*

Konwencya poſtanowiła znowu, aby wſzyſtkie oſkarżenia i konfiſkaty Dekreta

ta przeciw Xiężom nieprzyfięgłym zniesione były, a ci, którzy wyłączeni są od moralney śmierci w społeczności, mogą powrócić do swoich maiątków. Tygodniem wprzody Dekret całe w innych brzmiał wyrazach przeciw tym ludziom. Kazano ich aresztować.

Ci zaś, których nazywaią obumarłemi obywatelami, a którym kazano się wynieść z kraiu, utracaią cały maiątek; z tym warunkiem iednak, że go naybliżsi ich krewni posiadać mogą.

Sekcya *Theatre Francais* zwana wysłała nie dawno Deputacyą do Armii pod Paryżem stoiącey z Adresem, w którym dość podchlebnie mówi do woyska:

„ Rycerze wolności! i myśmy także przyiel Konstytucyą. Ta iest naypięknieysza odpowiedź na te potwarzy, iakiemi nas czerni Konwencya, a płatni od niey ludzie rozsiewaią w publiczności. Prawodawcy pozwolili sobie obwiniać nas o wszystkie te niegodziwości, które czynią ostatni zakał wolności. Nie chcemy wypłacać się wzaiemnością. Nie chcemy tu wynurzać naszego zdania o

Kon-

Konwencyi co do nieszczęść, iakiemi byliśmy trapieni, aż nadto okazałaby się na ten czas winną; Chcemy tylko wymienić nieszczęścia, które na karg iey własny spadły; a to będzie dostateczną pobudką do używania na przyszłość roztropney ostrożności. Odrzuciliśmy iednomyślnie Dekret wyboru. Gotowi iesteśmy zawsze wybrać członki Konwencyi teraźnieyszey do przyszłego ciała Prawodawczego, ale te, ktore zasłużyły sobie na takie pogrożki, iakiemi nas straszą Jeden tylko przywodziemy tu przykład dla rozsądzenia sprawy naszey z Konwencyą Nie zapomieliście zapewne owego Dekretu, którym wam nakazywano zabiiać ludzi bezbronnych i zwyciężonych (Dekret przeciw Anglikom wydany, aby nie dano pardonu, a w niewoli będącym gospody). Ten więc dekret, który sprzeciwiał się prawom Narodów i ludzkości, który wystawiał was napodobny los, a któregoście wy z nieśmiertelną chwałą wykonać nie chcieli, czyliż był dziełem Sekcyi Paryskich? Nie, Konwencyi samey on był płodem, albo raczey iey dowódzców. Ci to są, którym ulega teraz Konwencya z wzgardą praw wolności; ci właśnie ludzie, którzy

rzy niezdołali was zrobić zabóycami waszych nieprzyiaciół, ſtaraią ſię teraz wezwać was na katów właſnych wſpółbraci. Ale ta nadzieia kary godna nieſpełni ſię nigdy. Dnia 4 Lipca 1789 wzywał Deſpotyzm woyſka Francuſkie do mordów ludu, ale te przycisnęły go do ſwych pierſi, a wolność ugruntowaną zoſtała. Pewni ieſteśmy, że ſkoroby Tyrani ludu wezwali woyſka Republikańſkie przeciw ſwym wſpółbraciom, teby ich natomiaſt przyciſnęły do ſwych pierſi, a wolność wiecznieby utwierdzoną zoſtała. Gdyby zaś przez nayczernieyſze potwarzy, i niegodziwe podſtępy potrafili was przywieść do tego, abyście oręż przeciw nam podnieśli, na ten czas zaſłoniwſzy pierſi naſze Konſtytucyą, z trzykolorową chorągwią w ręku, wśrzód naſzych dzieci, żon, matek i ſioſtr wyſzlibyśmy na przeciw wam. Tego oręża użylibyśmy iedynie dla zwyciężenia was.

Jeſteście Francuzami: zapewnebyście ſię iemu nieoparli. Wieczne braterſtwo między Obywatelami a woyſkiem! między ſynami iedney Oyczyzny! niech żyią bracia naſi 1. *Prairial!* Nie h żyie Rzeczpoſpolita! Pełen ſławy dniu *Prairial!*

rial! nieszczęśliwy! *Férraud!* Ty, któryś żył pod namiotami Rycerzów wolności! ty, ktoryś niespracowanie wraz z niemi biegł naprzeciw niebespieczeństwom dla zbierania laurów zwycięzkich! Czy mogłżeś się kiedy spodziewać, aby ci ludzie, którzy powinni byli uwiecznić twoią sławę, w krótkiem czasie nazwali tych, ktòrzy sztylety w sercu twym topili, patryotami 1789 roku. Tyś umarł za wolność; niechay nasza szczęśliwość będzie przynaymniey nadgrodą twych zasług, albo twóy przykład prawidłem naszego postępowania. „

Woysko nieodpowiedziało nic na to, albowiem Dekret przyiąwszy z Konstytucyą, innego musi bydź zdania od Sekcyi Paryskich.

(z *Dodatkiem.*)